

Iwona Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (red.), *Kalendarze staropolskie*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, ss. 271, ISBN 978-83-7181-0

# K

## alendarze staropolskie

Tom zbiorowy *Kalendarze staropolskie* to kolejna po *Staropolskich kompendiach wiedzy* publikacja z serii wydawniczej „Staropolskie teksty paraliterackie”, realizowanej w ramach projektu badawczego prowadzonego przez Komisję Staropolską Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Stanowi on pokłosie konferencji naukowej, zorganizowanej przez wyżej wspomnianą jednostkę w maju 2008 r.

Przez ostatnie dziesięciolecia kalendarze powoli, lecz systematycznie zyskały pozycję wartościowych materiałów badawczych, interesujących dla przedstawicieli rozmaitych dyscyplin: filologii, socjologii, historii, kulturoznawstwa i innych. O ile jeszcze dwadzieścia lat temu kalendarz traktowany był lekceważąco jako literatura gorszego sortu, o tyle dziś wciąż na nowo odkrywany jest jako zbiór tekstów umożliwiających najprzeróżniejsze obserwacje. A te jego cechy, które przez lata były przyczyną marginalizowania go przez naukę, czyli popularność, masowość i w dużej mierze użytkowy charakter, przy zastosowaniu współczesnych narzędzi i interdyscyplinarnych metod badawczych pozwalają na formułowanie syntetycznych wniosków odnośnie do rozwoju wielu sfer życia i kultury społeczeństw. Tom *Kalendarze staropolskie* jest doskonałym przykładem na to, z jak różnych perspektyw badawczych można przyglądać się wydawnictwom kalendarzowym i do jak różnych konkluzji one prowadzą.

Na omawianą publikację składa się piętnaście artykułów, z których na szczególną uwagę zasługują dwie obszernie prace autorstwa Macieja Janika. Artykuł pod tytułem *Kalendariografia polska od XVI–XVIII wieku. Próba typologii* otwiera cały tom i rzeczywiście stanowi swojego rodzaju wprowadzenie w tematykę kalendarzy. Autor porządkuje wiedzę czytelnika o wydawnictwach kalendarzowych i ich rozwoju w zaznaczonym okresie. Pisze o uwarunkowaniach powstawania kalendarzy, a wstępne rozważania terminologiczne prowadzi – co szczególnie cenne – w ujęciu komparatystycznym, wykazując się przy tym znajomością niemiecko-, angielsko- i francuskojęzycznej literatury przedmiotu. Wychodząc od wciąż spornej definicji kalendarza książkowego, badacz podjął próbę stworzenia „doraźnie najbardziej użytecznej”<sup>1</sup> typologii kalendariografii staropolskiej. Zdecydował się przy tym na zastosowanie trzech kryteriów klasyfikacyjnych: kryterium formy historycznej, kryterium dominanty treściowej i kryterium funkcji, dzięki czemu udało mu się opracować informatywny i funkcjonalny system klasyfikacyjny staropolskich wydawnictw kalendarzowych. Niewątpliwą zaletą opracowań na-

<sup>1</sup> M. Janik, *Kalendariografia polska od XVI–XVIII wieku. Próba typologii*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 51.

ukowych Macieja Janika jest jasność wyводу i rzadko dziś spotykane ukierunkowanie na syntezę czy pewne uogólnienie omawianego zagadnienia, dokonane na podstawie niezwykle bogatego materiału jednostkowego. Stwierdzenie to odnosi się także do drugiego artykułu tego autora zawartego w omawianym tomie, zatytułowanego *Kalendarz staropolski jako urządzenie komunikacyjne*. Autor interpretuje w nim staropolski kalendarz książkowy jako „niesłychanie funkcjonalne urządzenie komunikacyjne łączące odbiorcę z różnymi formami rzeczywistości literackiej”<sup>2</sup>, do których zalicza również teksty uznawane często za „nieliterackie”, jak epigramat, przysłowie, teksty napisowe, anegdoty i inne. Badacz, starając się oddać charakter kalendarza, wprowadza również pojęcie kapsuły literackiej, która oznacza strukturę zawierającą w sobie szereg innych urządzeń zdolnych do wzajemnej komunikacji lub do połączenia z elementami świata zewnętrznego. Cechą tej struktury jest w ujęciu Janika przede wszystkim kompatybilność w trzech odsłonach: kompatybilność kontekstowa z formami potocznej kultury literackiej znanymi odbiorcy, kompatybilność wewnątrzgatunkowa przejawiająca się w swoistej addytywności tekstów oraz kompatybilność kontekstowa bezpośrednia, czyli możliwość łączenia kalendarzy z innymi składnikami kontekstu kulturowego na zasadzie czysto materialnej. Autor podejmuje również próbę oceny funkcji komunikacyjnej kalendarzy z perspektywy odbiorcy, posługując się zaproponowanym przez siebie pojęciem orientacji odbioru. Postrzegając kalendarz jako przede wszystkim narzędzie komunikacji, Janik wpisuje się w koncepcje badań nad kalendarzami popularne na zachodzie Europy<sup>3</sup>. Oba artykuły Macieja Janika stanowią przy tym ważny przyczynek do metodologii badań nad kalendarzami, a prezentowane treści są efektem dociekań w dużej mierze o charakterze podstawowym, co pozwala mieć nadzieję, że zainspirują one również innych naukowców do eksploracji tego pola badawczego.

Do funkcji komunikacyjnej dawnych kalendarzy – choć w nieco innym znaczeniu – nawiązuje także Rafał Wójcik w swoim artykule *Zapiski z efemeryd i almanachów XV i XVI wieku. Plan wydawniczy serii „Diariusze staropolskie”*. Seria ta, wydawana przez „Bibliotekę Uniwersytecką” w Poznaniu, obejmuje edycję osobistych zapisków prowadzonych na marginesach niezwykle popularnych wówczas almanachów, efemeryd i prognostyków, które w tamtym czasie były rodzajem kalendarzy oraz tablic komputystycznych. Rafał Wójcik wskazuje na odnalezione w bibliotekach polskich diariusze jako na niezwykle źródło wiedzy o obyczajowości i mentalności mieszkańców XVI- i XVII-wiecznej Polski. Mimo ogromnej wartości tych, miejscami szczegółowych i regularnie prowadzonych, zapisków dla badaczy tego okresu, nie doczekały się one do dziś właściwego opracowania. Według Wójcika są po temu trzy główne przyczyny: generalnie słaby stan opracowania druków niebędących polonikami, trudności badaczy przy identyfikacji autorów zapisków oraz brak spektakularności diariuszy, które zwykle mają charakter krótkich, lapidarnych not i nie zachwycają swoją literacką formą. Koncepcja edycji wydaje się mieć jedną wadę. Opiera się bowiem na założeniu

<sup>2</sup> Idem, *Kalendarz staropolski jako urządzenie komunikacyjne*, [w:] ibidem, s. 117.

<sup>3</sup> K.-D. Herbst, *Die Jahreskalender – Ein Medium für gelehrte Kommunikation*, [w:] *Kommunikation in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von K.-D. Herbst, S. Kratochwil, Bern–Frankfurt a. M. [i in.] 2009, s. 189–224.

niezależności kontekstowej diariuszy i o ile z pewnością ułatwi badaczom analizę treści samych zapisków, to jednocześnie uniemożliwi czytanie ich w kontekście medium, którego częścią były w wersji pierwotnej.

Rozważania o roli kalendarzy w kształtowaniu kultury polskiej w XVII i XVIII w. prowadzi w swoim artykule Bogdan Rok. Posługując się przykładem kalendarzy wydawanych przez zamojskiego profesora Stanisława Duńczewskiego, wskazuje on na silne oddziaływanie wydawnictw kalendarzowych w wielu sferach kultury popularnej. Druki te kształtowały ówczesną wiedzę o czasie i propagowały wśród szerokich kręgów odbiorców astrologiczny typ myślenia, ugruntowując wiarę w fatalizm. Badacz ten wyróżnia jeszcze następujące obszary tematyczne reprezentowane w kalendarzach: kurioza natury, obyczajowość, wiadomości z zakresu historii, geografii, medycyny, rolnictwa oraz genealogii. Ta ostatnia łączy się z typowymi dla wydawnictw kalendarzowych specjalnymi dedykacjami, pisanyymi w formie popularnego w okresie baroku panegiryku. Jak twierdzi Bogdan Rok, dobór tekstów i informacji w poszczególnych rocznikach kalendarzy Duńczewskiego był przypadkowy. Badania nad kalendarzami z obszaru niemieckojęzycznego pokazują jednak, że konkluzja ta być może jest przedwczesna<sup>4</sup> i wymaga zrewidowania.

Kalendarze staropolskie stanowią cenne – choć ze względu na problem rejestracji bibliologicznej i niekompletność – niedoskonałe źródło nie tylko dla badań kulturoznawczych czy historycznych, lecz także bibliologicznych, co w swoim artykule przedstawiła Małgorzata Gorczyńska. Posługując się takimi narzędziami, jak cena druku, sposób dystrybucji i wysokość nakładu, badaczka formułuje wnioski odnoszące się do kultury czytelnicznej okresu Oświecenia i podejmuje próbę ustalenia rzeczywistego wpływu kalendarzy na kształtowanie opinii i mentalności czytelników. Autorka odwołuje się przy tym do metody funkcjonalnej, wypracowanej przez wrocławskie kręgi bibliologiczne<sup>5</sup> i stosowanej już z powodzeniem w badaniach nad kalendarzami pomorskimi przez Bronisławę Woźniczkę-Paruzel<sup>6</sup>. Obiecująco zatytułowany rozdział poświęcony kwestiom wykorzystywania kalendarzy jako narzędzia w służbie ideologii zawiera jednak jedynie bardzo ogólne i oczywiste stwierdzenia, które należy chyba potraktować jako zaproszenie do badań szczegółowych.

Jak więc ocenić kalendarze i ich rolę w kształtowaniu wiedzy i postaw społeczeństwa polskiego w XVII i XVIII w.? To pytanie stawiali sobie już współcześni krytycy. Joanna Partyka w swoim napisanym lekko i ze swadą artykule pod tytułem *Sciencia, którą pan Bóg wlał w człowieka, aby wiedział, czego zażyć, a czego się wystrzegać: kalendarz jako lektura obowiązkowa?* przygląda się współczesnym osądom tej kontrowersyjnej literatury. Przeważała wśród nich zdecydowana kry-

<sup>4</sup> Por. np. W. Zientara, *Die Widerspiegelung der politischen Ereignisse im Polen des 17. und 18. Jahrhunderts in den Kalendern*, [w:] *Astronomie – Literatur – Volksaufklärung. Der Schreibkalender der frühen Neuzeit mit seinen Text- und Bildbeigaben*, hrsg. von K.-D. Herbst, Bremen 2012, s. 283–298; J. Maroszova, *Die Kriegs- und Endzeitthematik in den Kalendern um 1670*, [w:] *ibidem*, s. 341–360, B. Sapała, *Volkskalender als Instrument der Ideologie und Politik am Beispiel des Ermländischen Hauskalenders in der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts*, [w:] *ibidem*, s. 299–318.

<sup>5</sup> Por. K. Glombiowski, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980.

<sup>6</sup> Por. B. Woźniczka-Paruzel, *Polskie kalendarze pomorskie z lat 1848–1914. Wprowadzenie w problematykę badawczą*, [w:] *Szkie z dziejów piśmiennictwa pomorskiego XVI–XIX wieku*, red. eadem, Toruń 1999, s. 87–95.

tyka nakierowana przede wszystkim na treści o charakterze przepowiedni, które traktowano jako występki przeciwko Bogu lub rozumowi. Zarzuty dotyczyły również niskiego poziomu przekazywanych w kalendarzach informacji. Wśród wielu prześmiewczych głosów deprecjonujących druki kalendarzowe autorka znalazła jednak i takie, które mówiły o ich przydatności lub wręcz niezbędności w życiu gospodarza ziemiańskiego. Negatywne komentarze dotyczące kalendarzy szły w parze z ich ogromną poczytnością, co, jak słusznie zauważa badaczka, było i nadal jest udziałem literatury masowej.

Pośród pozostałych artykułów zawartych w tomie *Kalendarze staropolskie* można wyróżnić dwie grupy: prace, które koncentrują się na konkretnych motywach czy tematach poruszanych w kalendarzach, oraz takie, których zadaniem jest przybliżenie czytelnikowi konkretnych kalendarzy.

Do pierwszej grupy należy obszerny artykuł Małgorzaty Krzysztofik o kategorii czasu antropologicznego w polskim kalendarzu XVII-wiecznym, a także tekst Jerzego Kroczaaka poświęcony kuriozom w kalendarzach barokowych oraz Iwony M. Dackiej-Górzyńskiej, która kalendarze staropolskie przeanalizowała pod kątem zawartych w nich treści heraldycznych. Autorka wskazała przy tym na niedoceniane dotychczas związki prognostyków z heraldyką, której znajomość często warunkowała zrozumienie przepowiedni. Na szczególną uwagę zasługuje jednak artykuł Jerzego Kroczaaka, jako że proponuje on nowy sposób interpretacji kuriozów, czyli informacji ciekawych i budzących zdziwienie, tak często zamieszczanych w staropolskich wydawnictwach kalendarzowych. Badacz podważa ugruntowane i powtarzane w starszych i nowszych pracach przekonanie jakoby popularność często zmyślanych kuriozów wyjaśniał jedynie ich sensacyjny i ludyczny charakter, i jakoby były one pozbawione wartości naukowej. Jan Kroczaak zadał sobie trud odszukania źródeł i zrewidował podstawy naukowe krytykowane przez innych kuriozów, pokazując, że przedstawiały one spopularyzowane koncepcje naukowe. Kurioza mogą zatem służyć jako materiał do poznania barokowych wyobrażeń o naukowości, popularnego wówczas modelu „uczoności”, który nie zawsze nosi cechy „postępowości”, tak chętnie w kalendarzach odnajdywanej.

Do grupy opracowań poświęconych konkretnym drukom kalendarzowym należą artykuły Danuty Kowalewskiej *Toruńskie i gdańskie kalendarze Pawła Patera*, Małgorzaty Mieszek o „Kalendarzu prześwieatnych dam” autorstwa jezuitę Jana Poszakowskiego oraz praca Barbary Milewskiej-Ważbińskiej. Ostatnia z autorek ograniczyła się do omówienia zawartości łacińskojęzycznego kalendarza gdańskiego na rok 1759, zwracając przy tym uwagę na przyświecające mu cele moralizatorskie, realizowane poprzez podanie przykładów negatywnego postępowania i kary za nie poniesionej. Moralizatorsko-dydaktyczny cel miał także wspomniany wyżej *Kalendarz prześwieatnych dam na rok pański 1741*. Do takiego wniosku doszła Małgorzata Mieszek, analizując zawarte w nim treści. Autor kalendarza – ceniony przez znawców tematu za wysoki poziom informacji polityczno-historycznych oraz reformatorski charakter pozostałych druków tego typu – starał się kształtować pożądane postawy za pomocą odautorskich uwag, ocen, selekcji wydarzeń z życia dam oraz rozbudowanych treści emotywnych.

Właśnie do Poszakowskiego porównuje Danuta Kowalewska starszego od niego Pawła Patera, zaliczając tego ostatniego do grona nowatorów wśród wydawców kalendarzy. Ze względu na stosunek treści prognostykarskich do rzeczowych, popartych nauką wiadomości, kalendarze jego stanowią interesujący, bo wczesny dokument „ewolucji kalendarza od modelu astrologiczno-prognostykarskiego do popularyzatorsko-informacyjnego”<sup>7</sup>.

W omawianym tomie nie zabrakło pozycji o charakterze komparatystycznym. Niezwykle ciekawy jest artykuł Jakuba Basisty, który porównał kalendarze książkowe w Anglii pierwszych Stuartów i w Rzeczypospolitej Wazów. Wnioski dotyczą zarówno recepcji i oddziaływania, jak i merytorycznej zawartości kalendarzy. Zestawiając liczby rocznie wydawanych kalendarzy z liczbą ludności obu krajów, autor stwierdza, że w porównaniu z Anglią produkcja kalendarzy w Polsce w XVII w. była jeszcze w powijakach. Polski rynek kalendarzy zwracał przy tym uwagę różnorodnością pod względem zewnętrznego kształtu i miejsca wydania. Mimo tych różnic omawiane kalendarze w obu krajach wykazują zadziwiającą zbieżność treściową. Artykuł Jakuba Basisty ma charakter przyczynkarski, wskazuje jednak na możliwe drogi badań nad kalendarzami, tak aby dawały one odpowiedzi nie tylko na pytania o obraz i rozwój kultury polskiej, lecz także pozwoliły określić jej miejsce w kulturze europejskiej.

W duchu komparatystyki utrzymane jest także opracowanie Anny Litwiniuk, która prowadzi czytelnika przez historię treści gospodarskich w kalendarzach, rozpoczynając od poematu dydaktycznego Hezjoda, napisanego na przełomie VIII i VII w. p.n.e., przez drukowane w Polsce kalendarze pisane najpierw po łacinie, później zaś w języku polskim, a kończąc na współczesnym, wydawanym od 1990 r. „Kalendarzu Rolników”. Na podstawie analizy porównawczej badaczka dochodzi do zaskakującej konkluzji, że, choć diametralnie zmienił się i obraz wsi, i samego rolnika, to współczesny kalendarz gospodarski, tak jak przed wiekami, opiera się w dużym stopniu na obserwacji nieba i zawiera zarówno elementy prognozowania pogody, jak i wskazówki określające dni korzystne i niekorzystne do wykonywania poszczególnych prac gospodarczych.

Nad utworami poetyckimi, licznie występującymi w kalendarzach staropolskich, pochyla się w swoim artykule Magdalena Piskała. Badaczka wyróżnia na tym tle epigramaty Stanisława Niewieskiego, którego twórczość stanowi doskonały przykład na przejście ze sfery dodatku do tekstów użytkowych do obiegu literackiego. Utwory pisane pierwotnie na potrzeby kalendarzy Niewieski wydawał także w osobnych tomach. Szczególnie interesujące są przy tym przedstawione przez autorkę procesy redakcyjne, które towarzyszyły takiemu usamodzielnieniu tekstów stanowiących pierwotnie część większej całości.

Omówiony powyżej tom *Kalendarze staropolskie* to ze wszelkich miar cenna i interesująca publikacja. Daje ona bowiem nie tylko wgląd w stan badań nad kalendarzami staropolskimi, obrazując ich różnorodne ukierunkowanie, lecz także wskazuje na obszary wymagające jeszcze naukowej eksploracji lub rewizji. Wy-

<sup>7</sup> D. Kowalewska, *Toruńskie i gdańskie kalendarze Pawła Patera*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 181.

daje się, że zwłaszcza często spotykane na Zachodzie ujęcia komparatystyczne należą w Polsce do rzadkości, a takie porównania mogłyby pokazać naszą rodzimą kulturę w szerszym kontekście. Niezwykle cenne i niestety wciąż rzadkie (bo wymagające ogromnego wkładu pracy) są próby syntezy naukowej, stąd na szczególną uwagę zasługuje artykuł Macieja Janika i jego propozycja typologii kalendarzy staropolskich.

Na zakończenie słów kilka o szacie graficznej omawianej książki. Choć nie stanowi ona o merytorycznej wartości zawartych w niej treści, wpływa jednak na odbiór i użytkowanie publikacji. Twarda, szyta oprawa, z gustownym nadrukiem, przywodzącym na myśl stare woluminy, jest niezwykle przyjemna w odbiorze wizualnym i koresponduje z wysoką jakością naukową zebranych w tomie artykułów.

**Barbara Sapala**

Katedra Filologii Germańskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Department of German Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń  
Lehrstuhl für germanische Philologie, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń  
e-mail: sapala@gmx.com